

# Piotr Gołdyn

---

## Wpływ okupacji hitlerowskiej na treści herbów biskupów związanych z diecezją wrocławską

---

Studia Włocławskie 6, 460-464

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR GOŁDYN

## WPŁYW OKUPACJI HITLEROWSKIEJ NA TREŚCI HERBÓW BISKUPÓW ZWIĄZANYCH Z DIECEZJĄ WŁOCŁAWSKĄ

Do końca XIX wieku wyobrażenia heraldyczne biskupów oparte były na godłach rodowych, a przyczyną tego było ich szlacheckie pochodzenie. Jednakże już przed II wojną światową do godności biskupiej zaczynają dochodzić duchowni rekrutujący się z mieszczaństwa i chłopstwa, którzy jednakże wyrosli w kulturze ceniącej herb jako znak moralny osoby i dlatego rozumieli jego sens.<sup>1</sup>

Można by rzec, że od tego czasu heraldyka kościelna „ożywa”, zwłaszcza gdy chodzi o herby biskupów i zawarte w nich treści symboliczne. Po kilku wiekach używania w tarczy herbowej godła rodowego, zaczynają pojawiać się symbole odnoszone do charakteru posługi, miejsca posługi czy do wydarzeń bądź charyzmatów konkretnego biskupa. Bardzo często symbolika herbu biskupiego nawiązuje do herbu diecezji.<sup>2</sup> Również wydarzenia drugiej wojny światowej miały wpływ na treści umieszczane przez biskupów w swoich herbach. Widać to szczególnie w herbach biskupów związanych z diecezją wrocławską.

Po raz pierwszy wydarzenia związane z wybuchem wojny znalazły swoje odzwierciedlenie w herbie **biskupa Stanisława Czajki**, sufragana częstochowskiego, pochodzącego z diecezji wrocławskiej.

Urodził się 13 listopada 1897 r. we wsi Kamienica, w powiecie wrocławskim. W roku 1915 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku, gdzie 13 marca 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w parafiach: Konopiska, Pajęczno i św. Barbary w Częstochowie. Po reorganizacji diecezji polskich w latach dwudziestych dwudziestego wieku został kapłanem nowo powstałej diecezji częstochowskiej. W roku 1930 uzyskał stopień doktora z zakresu prawa kanonicznego.<sup>3</sup>

W momencie wybuchu wojny ks. S. Czajka pełnił obowiązki rektora Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, powierzone mu przez biskupa Teodora Kubinę w roku 1936. Był to niezwykle trudny okres.

Zamknięcie Uniwersytetu Jagiellońskiego, czterokrotna eksmisja seminarium utrudniały prowadzenie zajęć, jednakże dzięki nadzwyczajnej energii i poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny i Kościoła księdza rektora i poparciu kard. Adama Sapiehy udało się utrzymać seminarium.

W roku 1944 papież Pius XII mianował księdza S. Czajkę – na miejsce zmarłego w 1943 r. bpa Antoniego Zimniaka – biskupem tytularnym Centurii Numidyjskiej i sufraganiem częstochowskim. Była to jedyna polska nominacja biskupia w czasie drugiej wojny światowej. Konsekracja odbyła się 28 października 1944 r., a dokonał jej biskup częstochowski Teodor Kubina. Współkonsekratorami byli biskupi z Katowic – Stanisław Adamski, ordynariusz, i Juliusz Bieniek, sufragan.<sup>4</sup>

Z dużym prawdopodobieństwem można wnioskować, iż zarówno okoliczności nominacji, jak i konsekracji miały wpływ na ukształtowanie się herbu bpa S. Czajki. W tarczy herbowej, na pierwszym planie umieszczony został krzyż z ołtarza Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie, w celu podkreślenia związków z tym miastem, gdzie przez kilka lat bp S. Czajka pracował jako rektor seminarium. Na drugim planie widoczna jest płonąca panorama Wielunia, a dokładniej mówiąc dwa główne budynki miasta – kolegiata i szpital, nad nimi unosi się samolot. Wieluń był pierwszym miastem diecezji częstochowskiej, na które spadły hitlerowskie bomby. Według najnowszych badań było to w ogóle pierwsze miasto zbombardowane przez Niemców.

Najbardziej wyraźny wpływ okupacji i przeżyć z nią związanych widoczny jest w herbie **biskupa Franciszka Korszyńskiego**.

Urodził się 19 stycznia 1893 r. we wsi Ręczno w powiecie piotrkowskim. Studia teologiczne odbywał we Włocławku i Fryburgu Szwajc. Podobnie jak wcześniej wspomniany bp Czajka, Franciszek Korszyński w momencie wybuchu wojny pełnił funkcję rektora włocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Dnia 7 września 1939 roku, wraz z biskupem sufraganiem Michałem Kozalem, częścią profesorów i kleryków, został aresztowany i osadzony w miejscowym więzieniu. Następnie wraz z innymi księżmi diecezji włocławskiej został przewieziony do klasztoru w Łądzie, miejsca internowania. Stamtąd, poprzez więzienia w Inowrocławiu i Berlinie, trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau, z którego został zwolniony 29 kwietnia 1945 roku, po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie. Rok później, 2 maja 1946 roku, wrócił do Polski, a wkrótce potem został mianowany biskupem tytularnym Orisy i sufraganiem włocławskim.<sup>5</sup>

Lata wojny spędzone w niemieckich więzieniach, a zwłaszcza pobyt w obozie koncentracyjnym w Dachau wpłynęły na wybór herbu, którego

treść ściśle związana była z przeżyciami ostatniej wojny. Sam biskup wybór herbu opisywał w ten sposób:

„Obmyślenie herbu przyszło mi też łatwo i prędko. Ks. biskup [Radoński] wyszedł gdzieś na chwilę; pozostałem sam, serdecznie i gorąco podziękowałem Panu Bogu za nominację i wtedy – nie wiem dlaczego – moje wyniesienie do godności biskupiej skojarzyło się w mej myśli z wyniesieniem do godności hetmańskiej Stefana Czarnieckiego; przypomniałem sobie te jego znamienne słowa: »Jam nie z soli, ani z roli, ale z tego, co mnie boli«. Wspomniałem więc i ja na swoje cierpienia, które Bóg w swej nieogarnionej dobroci przyjął raczył i teraz mnie swoją obdarza łaską, wynosząc mnie do urzędu apostołskiego – i oto już miałem gotowy herb. Mianowicie w tarczy herbu postanowiłem umieścić na tle obozowych pasiaków czerwony winkiel z literą P pośrodku, a nad winklem umieścić swój numer obozowy 24546; czyli do tarczy herbu postanowiłem przenieść tę część zewnętrznego obozowego ubrania, którą nosiłem na sercu, a za dewizę biskupiego życia wziąć słowa II Listu św. Pawła do Koryntian: »Charitas Christi urget nos – Miłość Chrystusa przynagla nas« [2Kor 5, 14], które często przychodziły mi na pamięć, kiedy należałem do stowarzyszenia księży Charystów diecezji wrocławskiej”.<sup>6</sup>

Nadmienić należy, że w różnych publikacjach, w których mowa o biskupie Franciszku Korszyńskim, znajdujemy dwie różne wersje herbu. Różnica jest niewielka, aczkolwiek dla heraldyka zauważalna. I tak w „Roczniku Diecezji Wrocławskiej” z roku 1949 (s. 31) i 1957 (s. 11) znajdujemy herb zgodny z cytowanym wyżej opisem, natomiast w książce autorstwa biskupa Korszyńskiego *Jasne promienie w Dachau* wydanej w 1985 roku przez Wydawnictwo Pallottinum (tabl. po s. 112) herb różni się umiejscowieniem elementów herbu; numer obozowy znajduje się pod winklem z literą P; jest to oczywista pomyłka.

Na koniec wspomnijmy jeszcze o „herbie” **biskupa Michała Kozala**, który był sufraganiem wrocławskim od 1939 r.

Urodzony 25 września 1893 roku w Nowym Folwarku k. Krotoszyna, Michał Kozal został kapłanem archidiecezji gnieźnieńskiej. Pracował jako prefekt w gimnazjum żeńskim w Bydgoszczy, następnie jako rektor seminarium gnieźnieńskiego, skąd został powołany do godności biskupa i pełnienia obowiązków sufragana wrocławskiego.<sup>7</sup>

Biskup ten zasadniczo nie posiadał herbu, przeszkodą na drodze do jego obrania okazała się wojna, która wybuchła kilkanaście dni po konsekracji ks. Michała Kozala na biskupa lappańskiego i sufragana wrocławskiego.<sup>8</sup> Jednakże w historii pojawiły się pośmiertne wersje jego herbu. Można śmiało

powiedzieć, że biskup Michał Kozal był człowiekiem wielkiego pokroju, a potomni uznali, że herb dodaje jeszcze tej postaci wielkości.

Pierwsza wersja herbu biskupa M. Kozala znajduje się na obrazie-portrecie wrocławskiego sufragana, którego autorem jest Edmund Wadowski.<sup>9</sup> W prawym górnym rogu umieszczony jest herb przedstawiający w polu tarczy, w górnej jego części numer obozowy biskupa Kozala – 24544, pod nim czerwona litera P. Przypuszczalnie autor obrazu zasugerował się herbem biskupa F. Korszyńskiego, gdyż podobieństwo obu herbów jest bardzo duże. Przesłanką do takiego wyobrażenia mogła być również wspólna niedola obozowa obu duchownych lub czyjaś sugestia.

Druga wersja herbu biskupa Kozala pojawia się na okładce broszurki jemu poświęconej, autorstwa ks. Tomasza Kaczmarka pt. *Śługa Boży biskup Michał Kozal*. Herb ten przedstawia w polu tarczy koronę cierniową, a pod nią obozowy numer biskupa 24544. Projekt okładki, a tym samym zawarty na niej herb wykonała p. Małgorzata Chajkowska. Projekt ten zasługuje na uwagę ze względu na swą oryginalność. Chodzi tu przede wszystkim o wyobrażenie korony cierniowej. W heraldyce korona oznacza kosztowny przedmiot zdobiący najszlachetniejszą część ciała człowieka i ma za zadanie wywyższać jego osobę. Przysługuje ona w zasadzie władcom, jednakże może stanowić również nagrodę za wyjątkowe męstwo czy zwycięstwo odniesione na polu bitwy, a także w czasie pokoju. Z kolei, zarówno w języku greckim jak i łacińskim, korona tożsama jest z wieńcem.<sup>10</sup> I tu nasuwają się dwie analogie do korony umieszczonej w opisywanym herbie „nadanym” biskupowi Kozalowi. Pierwsza związana jest ze starożytnym obrzędem „koronowania” wieńcem zwycięzców zawodów i igrzysk. Święty Paweł przekłada to na język wiary i mówi: „Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2Tm 4, 6-8). Odnosi się to także do życia i męczeństwa biskupa Kozala, któremu Bóg przygotował wieniec chwały i świętości, a który w herbie wyobrażony został za pomocą korony cierniowej – „cierniowego wieńca chwały” – symbolu męczeństwa.

Druga analogia nasuwa się w związku z życiem i ikonografią innego męczennika z czasów drugiej wojny światowej – św. Maksymiliana Kolbe. Przed dwunastoletnim Maksymilianem (wtedy jeszcze Rajmundem – imię nadane na chrzcie) stanęła Matka Boża trzymająca dwie korony: białą i czerwoną. Pierwsza z nich oznaczała czystość, druga męczeństwo. Maksymilian

przyjął obydwie i zapowiedź dana przez Maryję wypełniła jego życie.<sup>11</sup> Od-  
tąd stały się one atrybutami ojca Kolbego, zwłaszcza w przedstawieniach  
ikonograficznych, i pojawiły się w herbach miejscowości, które postanowiły  
w ten sposób uwiecznić tę wielką postać.<sup>12</sup> Nie są to co prawda korony cier-  
niowe, ale analogia leży tu w pewnej symbolice – kolor czerwony i ciem-  
ny symbolizują cierpienie i męczeństwo.

\* \* \*

Reasumując te rozważania należy stwierdzić, że są to jedne z nielicznych  
herbów, które zawierają w sobie treści związane z drugą wojną światową  
i okupacją hitlerowską.<sup>13</sup> Stanowią one pewien ewenement w heraldyce  
kościelnej. Większość bowiem herbów biskupów polskich nawiązuje w swych  
treściach do symboliki typowo religijnej: chrystologicznej, mariologicznej,  
eucharystycznej, hagiograficznej. Pojawiają się również odniesienia do po-  
chodzenia, posługi czy miast, w których biskupi sprawują swój urząd.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> A. We i s s, *Wybrane zagadnienia z heraldyki kościelnej*, „Roczniki Teologiczne” 38-39(1991-1992), z. 4, s. 5-19; B.B. He i m, *L'araldica nella chiesa cattolica. Origini, usi, legislazione*, Roma 2000, s. 158-159.

<sup>2</sup> Takie działania są bardzo popularne w Czechach (zob. M. H r u d n i k o w a, *Kato-licka ročenka '95. Data, čísla, fakta*, Brno 1995).

<sup>3</sup> W. P a t y k i e w i c z, *Ks. Biskup Stanisław Czajka*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1967, z. 3, s. 93-94; L. S o k o ł o w s k i, *Ś. P. Ksiądz Biskup Stanisław Czajka*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1965, nr 11, s. 243-246; J. Z w i ą z e k, *Ks. Czajka Stanisław, biskup pomocniczy w Częstochowie*, „Prawo Kanoniczne” 1971, nr 3-4, s. 308-310; t e n ż e, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 65-68.

<sup>4</sup> P. G o ł d y n, *Moim życiem Chrystus. Wspomnienie o bp. Stanisławie Czajce (1897-1965)*, „Ład Boży” (dod. do „Niedzieli”) 2001, nr 39, s. III.

<sup>5</sup> H. J a b ł o n o w s k a, *Korszyński Franciszek Salezy*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, Warszawa 1983, s. 142-144; S. L i b r o w s k i, *Korszyński Franciszek Salezy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968-1969, s. 118-119; J. W ą s o w i c z, *Łądcy męczennicy*, Łąd 2001, s. 8-20.

<sup>6</sup> F. K o r s z y ń s k i, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1957, s. 302.

<sup>7</sup> W. F r ą t c z a k, *Biskup Michał Kozal (1893 – 1943)*, w: *Chrześcijanizm*, red. B. Bejze, t. 12, Warszawa 1984, s. 9-92.

<sup>8</sup> W. F r ą t c z a k, *Biskup Michał Kozal. Życie – męczeństwo – kult*, Warszawa 1987, s. 76.

<sup>9</sup> Obraz ten jest widoczny na okładkach dwóch książek poświęconych biskupowi M. Kozalowi: W. F r ą t c z a k, *Biskup Michał Kozal*, dz. cyt.; T. B o j a r s k a, *Cierniowa mitra*, Poznań 1987.

<sup>10</sup> D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 435-440.

<sup>11</sup> W. Z a l e s k i, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1996, s. 467-471.

<sup>12</sup> P. G o ł d y n, *Święty Maksymilian Kolbe w heraldyce*, „Rycerz Niepokalanej” 2002, nr 7-8, s. 222-223.

<sup>13</sup> Z dostępnych materiałów wiadomo, że jeszcze w herbie sufragana tarnowskiego bpa J. Gucwy występują treści nawiązujące do wydarzeń drugiej wojny światowej.